

Sygnatura akt XII C 545/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Zofia Lehmann

Protokolant:Starszy sekretarz sądowy Elżbieta Witaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Poznaniu na rozprawie sprawy z powództwa

N. K., zam. M. 54, (...)-(...) B., N.

przeciwko A. S., zam. G., ul. (...), (...)-(...) T.

- o stwierdzenie nieważności umowy

I. Powództwo oddała.

II. Kosztami niniejszego postępowania obciąża powódkę i w związku z tym:

a. obciąża ją uiszczoną opłatą sądową oraz kosztem jej procesowego zastępstwa;

b. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217,-zł z tytułu zwrotu poniesionego przez nią kosztu jej procesowego zastępstwa.

SSO Zofia Lehmann

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 marca 2016 r. **powódka N. K.** wniosła o stwierdzenie nieważności umowy o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 21 sierpnia 2015 r. (Rep. A nr (...)), sporządzonej przez Notariusza E. C. w Kancelarii Notarialnej w P. przy ul. (...) - zawartej pomiędzy A. S. i P. S.. Nadto powódka zażądała zasądzenia od pozwanej A. S. na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 14.400 zł, zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego - w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Powódka wniosła także o zwolnienie jej od ponoszenia kosztów sądowych w części ponad 4.000 zł (k. 1).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwana A. S. i P. S. pozostawali w związku małżeńskim od dnia 29 sierpnia 1980 r. W 2015 r. pozwana A. S. wystąpiła przeciwko niemu z powództwem o rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód. Sąd Okręgowy zarejestrował tę sprawę pod sygn. akt (...). Następnie w dniu 21 sierpnia 2015 r. przed notariuszem E. C., zawarli oni umowę o rozdzielenie majątkowej (Rep. A nr (...)). Dalej powódka wyjaśniła, iż w tym samym dniu ten sam notariusz sporządził umowę pomiędzy nimi o częściowy podział ich majątku wspólnego (Rep. A nr (...)). Na podstawie zawartych w niej postanowień mieli tego dokonać w ten sposób, że nieruchomości położona w G., stanowiąca zabudowaną działkę nr (...), o pow. 0,0664 ha, objęta księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Środzie W.. miała stanowić wyłączną własność pozwanej - stwierdzono nadto, że dokonany tą umową podział obejmuje część ich majątku wspólnego i w związku z powyższym podziałem nie mają oni wobec siebie wzajemnych roszczeń (§ 3 umowy z dnia 21 sierpnia 2015 r.). Nadto powódka podniosła, że przedmiotowa dla sprawy nieruchomość - działka, na której wybudowali oni dom, w istocie wyczerpywała majątek wspólny pozwanej

i P. S., albowiem poza tą nieruchomością, w skład majątku wspólnego wchodziły wyłącznie ruchomości stanowiące wyposażenie domu.

W ocenie powódki P. S. pozostawał pod przemożnym wpływem pozwanej A. S., który wynikał z jej przewagi nad nim, będącej przede wszystkim konsekwencją względów emocjonalnych. Zdaniem powódki był on w niej zakochany i bezrefleksyjnie poddawał się jej dyspozycjom, a pozwana tę swoją przewagę wykorzystywała. Wynikała ona także ze względów zdrowotnych, bowiem był on schorowany, w szczególności cierpiał na chorobę wieńcową, która była zresztą przyczyną jego śmierci. Powódka wskazała, iż stopień zaawansowania ww. choroby był tak daleki, że stał się on osobą zniedołężniałą, niesamodzielną, niezdolną nie tylko do samodzielnego zaspokojenia swoich potrzeb egzystencjalnych, ale nawet niezdolną do samodzielnego wyjścia z domu. Wreszcie, przewaga pozwanej A. S. nad P. S. - w przekonaniu powódki - wynikała z nieporadności tego ostatniego w zakresie obrotu prawnego i to nie tylko przy czynności prawnej polegającej na podziale majątku wspólnego (czy przy ustanowieniu rozdzielności majątkowej), ale także przy innych tego rodzaju czynnościach konwencjonalnych, kiedy to zdawał się on na decyzje pozwanej, podlegając jej dyspozycjom.

W dalszej kolejności powódka wyjaśniła, że szczególnym przejawem przewagi pozwanej nad mężem jest treść przedmiotowej umowy o podział częściowy ich majątku wspólnego, która została sporządzona nie tylko w sytuacji po wystąpieniu przez pozwaną przeciwko P. S. z pozwem o rozwód, ale również - według wiedzy powódki - w sytuacji złożenia przez pozwaną obietnicy cofnięcia pozwu, jeśli zgodzi się on na podział majątku w zaproponowany przez nią sposób; na powyższą propozycję przystał on.

Wobec powyższego powódka wyraziła pogląd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, bowiem pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i równości małżonków. Do jej sporządzenia doszło bowiem w sytuacji przewagi pozwanej nad nim, co uprawdopodobniają okoliczności, w jakich została ona zawarta, tj. w toku postępowania rozwodowego. W ocenie powódki zasady doświadczenia życiowego wskazują jednoznacznie, że w takiej sytuacji samodzielnie i rozsądnie działający człowiek nie dysponuje przysługującym mu udziałem we własności nieruchomości, pozbywając się w istocie całości majątku wspólnego na rzecz małżonki, z którą pozostaje w sporze w procesie o rozwód. Nadto nieważność przedmiotowej umowy wynika ze sprzeczności z zasadą równouprawnienia małżonków. Według wiedzy powódki, będącej córką A. i P. małżonków S., równomiernie przyczyniali się oni do gromadzenia ich majątku wspólnego, toteż brak jest uzasadnienia dla jakiegokolwiek dysproporcji w tym podziale, a w szczególności do tak znaczącej, jak wynika z treści analizowanej umowy.

Uzasadniając legitymację czynną do wystąpienia z niniejszym powództwem przeciwko pozwanej, powódka podniosła, że w dniu 1 września 2015 r., tj. 11 dni po dacie sporządzenia przedmiotowej umowy, P. S. zmarł. W kręgu jego ustawowych spadkobierców pozostali małżonka (pозwana) oraz dzieci: D. S. i powódka z tym, że zarówno pozwana, jak i D. S. przed sądem spadku - Sądem Rejonowym w Środzie W.. odrzucili spadek po P. S.. Powódka natomiast przyjęła spadek po zmarłym ojcu z dobrodziejstwem inwentarza (k. 2-7).

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. referendarz sądowy w tutejszym Sądzie oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 21-22).

W **odpowiedzi na pozew** z dnia 29 lipca 2016 r. **pozwana A. S.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową (k. 43-44).

Uzasadniając powyższe pozwana zaprzeczyła, by umowa zawarta przez nią i P. S. w dniu 21 sierpnia 2015 r. była nieważna z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Pozwana zaprzeczyła także, jakoby miała jakąkolwiek przewagę nad nim, podnosząc, iż jej działania zawsze były podyktowane troską o niego i ich dzieci. W jej ocenie, gdyby faktycznie miała przewagę nad nim i ją wykorzystywała (jak twierdzi powódka), to nie doszłoby do jego choroby alkoholowej, a także do kradzieży jego ruchomości i niepotrzebnych zakupów przez Internet. Dalej wyjaśniła, że P. S. w pełni świadomie, mając zupełną swobodę, podjął decyzję o tym, by swój udział we wspólnej nieruchomości podarować jej, argumentując swoją decyzję okolicznością, że troszczy się o niego. To ona zajmowała

się nim, pomagając mu w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, a o zamiarze sporządzenia aktu notarialnego tej treści doskonale wiedzieli jego powódka i świadek D. S.. Pozwana przyznała, że P. S. chorował, jednakże samodzielnie robił zakupy, zamawiał taksówki, spotykał się z kolegami - jego kontakt nie był ograniczony tylko do kontaktu z nią, mógł się konsultować z wieloma osobami, w tym także z synem świadkiem D. S., który wówczas zamieszkiwał wspólnie z nim i z pozwaną.

Pozwana zaprzeczyła również pozostałym okolicznościom podniesionym w pozwie. W szczególności podkreśliła, iż skoro powódka miała wątpliwości co do jego świadomości prawnej oraz jego rzekomej naiwności, to mogła się z nim skontaktować, odwiedzać go, doradzać mu, dbać o niego, a nawet pomagać w podejmowaniu decyzji. Jednakże kontakt jego i powódki był znikomy - powódka mieszka ze swoją rodziną w B.. Jeszcze za życia P. S., dzwoniła ona do niego średnio raz w miesiącu, jedynie na kilka minut. Nie zawsze odwiedzała go, gdy przebywała w Polsce z dziećmi w czasie świąt i ferii. W latach 2010-2014, gdy przebywał on w szpitalu pięciokrotnie, nie odwiedziła go ani razu. Wbrew twierdzeniom powódki nie pozostawał on odosobniony - mieszkał z nim i troszczył się o niego jego syn D. S., a nadto P. S. prowadził życie towarzyskie i miał wiele własnych planów. Przyjaźnił się m.in. ze świadkiem M. K. (1), który wraz z żoną świadkiem A. K. odwiedzał go w jego miejscu zamieszkiwania. Dalej pozwana podała, iż już kilka miesięcy przed śmiercią chciał on spisać przedmiotową umowę, ale wówczas nie mieli na ten cel pieniędzy.

Odnosząc się do zarzutu wystąpienia przez pozwaną z pozwem o rozwód wyjaśniła ona, iż przyczyną podjęcia takiego działania była jego choroba alkoholowa. Pozwanej zależało, by podjął on leczenie, zmienił swoje postępowanie i przestał pić alkohol, który regularnie dostarczali mu koledzy w czasie, gdy nie było jej w ww nieruchomości. Pozwana korzystała także z pomocy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, jednakże P. S. nie chciał udać się na wyznaczone na dzień 15 czerwca 2015 r. spotkanie; dopiero po otrzymaniu drugiego zaproszenia od ww. Komisji zdecydował się pójść na spotkanie oraz podjął terapię. W ocenie pozwanej wystąpienie z pozwem o rozwód spowodowało, iż P. S. ograniczył picie oraz „pożyczanie” swojej karty bankomatowej kolegom, którzy za jego pieniądze kupowali i dostarczali mu alkohol. Podkreśliła przy tym, iż jedną z form terapii, jaką podjął była terapia grupowa podczas której mówiono o swoich problemach. Tym samym również tam mógł konsultować swoje działania, które planował podjąć, co także wyklucza możliwość pozostawiania pod wpływem małżonki.

W kwestii nagłej i niespodziewanej śmierci męża pozwana wyjaśniła, iż zgodnie z ustaleniami prokuratorskimi jego zgon nastąpił z przyczyn chorobowych, ale nie określono, by przyczyną tą była właśnie (jak twierdzi powódka) choroba wieńcowa. Po pogrzebie ojca powódka wyjechała do B., żegnając się z pozwaną słowami: „mamo dbaj o siebie, żeby ci się nic nie stało”. Jednakże po otrzymaniu od pozwanej wiadomości sms, powódka odpisała jej, iż nie życzy sobie z nią kontaktów i żeby do niej nie pisała, i nie dzwoniła. Pozwana wskazała także na chorobę powódki (schizofrenia), której występowanie potwierdza wniosek, iż powódka pozostaje pod silnym wpływem swojego męża świadka Ł. K.. Według jej wiedzy powódka leczy się, ale jest całkowicie zależna od niego, również finansowo. Konkludując podniosła argument, że wcześniej strony pozostawały w dobrych i serdecznych relacjach, a stosunek powódki do niej zmienił się radykalnie po pogrzebie ww. Jej zdaniem powódka postanowiła zerwać wszelkie kontakty z nią z uwagi pod wpływem świadka Ł. K.. Natomiast wytoczenie niniejszego powództwa podyktowane jest chęcią uzyskania przez nich korzyści majątkowej znacznej wartości bez konieczności spłacenia długów spadkowych po zmarłym P. S., co uczynić musieli pozwana oraz jej syn D. S. (k. 44-53).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2015 r. przed notariuszem E. C., prowadzącą Kancelarię Notarialną w P. przy ul. (...), pozwana A. S. i jej mąż P. S., zawarli w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) umowę o częściowy podział majątku wspólnego.

Dokonali oni go w ten sposób, że nieruchomość położona w G., stanowiąca zabudowaną działkę nr (...), o powierzchni 0,0664 ha, objęta księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Środzie W., opisana w § 1 tego aktu stała się wyłączną własnością pozwanej.

Dokonanie powyższej czynności prawnej poprzedziło zawarcie w tym samym dniu umowy wyłączającej ich wspólność majątkową małżeńską, stwierdzonej aktem notarialnym o oznaczeniu Rep. A nr (...) Zgodnie z jej § 2 postanowili oni, że z dniem jej zawarcia w ich małżeństwie obowiązywać będzie ustrój rozdzielności majątkowej i każdy z nich będzie zarządzać swoim majątkiem samodzielnie.

Oba akty notarialne sporządzone zostały w tej samej Kancelarii Notarialnej przez notariusza świadka E. C.. Przed dokonaniem ww. czynności prawnych stawających - pozwaną i jej męża P. S. pouczone o skutkach i konsekwencjach prawnych złożonych oświadczeń woli. Przed ich podpisaniem mieli miały stworzoną możliwość zadawania pytań ww. świadkowi celem rozwiania wszelkich wątpliwości. P. S. podkreślał konieczność zagwarantowania mu możliwości zamieszkiwania w nieruchomości przepisywanej na pozwaną. Wobec powyższego ww. notariusz pouczyła ich o możliwości ustanowienia na jego rzecz służebności użytkowania przedmiotowej nieruchomości i ujawnienia go w księdze wieczystej oraz skutkach takiego ujawnienia. Nie skorzystali jednak z tego ograniczając się do umieszczenia w § 5 aktu z dnia 21 sierpnia 2015 r. (Rep. A nr (...)) zobowiązania pozwanej do zapewnienia mu dożywotniej możliwości bezpłatnego zamieszkiwania w niej, a w przypadku jej zbycia - możliwości zamieszkania w innym lokalu mieszkalnym, którego koszty utrzymania ponosić miał on; z prawem zameldowania na pobyt stały.

Oba akty odczytano i podpisano - każdy z nich samodzielnie, własnoręcznie złożył swój podpis. Ich zachowanie nie wzbudziło żadnych obaw u ww. notariusza sporządzającej obydwie umowy. Nie było okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że działania któregośkolwiek jest determinowane przez inną osobę. Nie było też podstaw do stwierdzenia, że podejmowana przez któregośkolwiek z nich decyzja nie jest samodzielna, świadoma czy dobrowolna. Gdyby, bowiem, powzięła wątpliwości tego rodzaju, odmówiłaby dokonania czynności prawnej.

Dowód: akt notarialny z dnia 21 sierpnia 2015 r. Rep. A nr (...) - umowa o rozdzielności majątkowej (k. 73-74 verte), akt notarialny z dnia 21 sierpnia 2015 r. Rep. A nr (...) - umowa o częściowy podział majątku wspólnego (k. 79-81 verte), zeznania świadka D. S. (adnotacja 00:40:01 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 162), zeznania świadka E. C. (adnotacja 00:57:39 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 162), zeznania świadka A. K. (adnotacja 00:04:01 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 198), zeznania świadka M. K. (1) (adnotacja 00:25:53 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 199), zeznania powódki - w części (adnotacja 00:20:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207), zeznania pozwanej (adnotacja 00:47:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207),

P. S. zmarł w dniu 1 września 2015 r. Przez przeszło rok przed śmiercią borykał się z wieloma problemami zdrowotnymi.

W maju 2014 r. P. S. zgłosił się do lekarza specjalisty w zakresie medycyny rodzinnej – świadka K. Z., pracującego w (...) Szpitalu (...) w P.. Pozostawał pod opieką tego lekarza aż do końca sierpnia 2015 r. Jednocześnie leczył się on u innych lekarzy specjalistów i lekarzy rodzinnych w ww. ośrodku, co obejmowało także hospitalizację w szpitalach w P. oraz w B..

Podczas pierwszej wizyty u cyt. świadka K. Z. zakomunikował mu on potrzebę i chęć zmiany lekarza rodzinnego oraz konieczność uzyskania recept na przyjmowane leki. Ponieważ chodziło o tzw. leki krążeniowe ww. wypisał mu receptę oraz poprosił o dostarczenie na następną wizytę jego pełnej dokumentacji medycznej, wyprowadzając go z błędnego przeświadczenia, że skoro zmienia lekarza rodzinnego, to dotychczasowa historia choroby zostanie „automatycznie” przekazana do nowego ośrodka.

P. S. przyszedł na kolejną wizytę po ok. dwóch tygodniach, ale tym razem nie po recepty, lecz z konkretnym problemem - szybko postępującym niedowładem kończyny lewej dolnej. W wywiadzie zgłaszał on wprowadzenie zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, ale ponieważ choroba postępowała bardzo szybko (nawet na przestrzeni tych dwóch tygodni), to świadek ten postanowił od razu skierować go na leczenie na oddział neurologiczny.

P. S. zgodnie z zaleceniem lekarza zgłosił się do szpitala przy w P., gdzie został natychmiast przyjęty, i w którym przebywał ok. 2 tygodnie. Rozpoznano u niego guza stożka rdzeniowego, czyli zmiany nowotworowe centralnego układu nerwowego. Jednocześnie zakwalifikowano go do leczenia neurochirurgicznego. Krótco po opuszczeniu tego szpitala został on zoperowany w szpitalu w B.; z uwagi na pojawiające się powikłania kontynuowano u niego leczenie chirurgiczne.

U świadka K. Z. ponownie pojawił się on w marcu 2015 r. z prośbą o przygotowanie zaświadczenia o stanie zdrowia na potrzeby ZUS, a później po kilku miesiącach - z prośbą o wypisanie skierowania do ośrodka leczenia uzależnień. Zgłosił on wówczas, że cierpi na chorobę alkoholową, o której wcześniej nie wspominał.

P. S. leczył się na następujące choroby: hipercholesterolemia, nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca, guz stożka rdzeniowego oraz owrzodzenie kończyny dolnej; pojawiły się u niego także powikłania po leczeniu neurochirurgicznym.

Schorzenia, na które cierpiał P. S. nie przekładały się, jednak, na ograniczenia w swobodnym, samodzielnym podejmowaniu decyzji. Sprawiał on, co prawda, wrażenie osoby starszej niż wiek metrykalny, ale jednocześnie bardzo inteligentnej, dobrze zorientowanej co do miejsca, czasu i sytuacji.

W czasie, gdy pozostawał pod opieką ww świadka K. Z., tj. w okresie od maja 2014 r. do końca sierpnia 2015 r., miało miejsce ok. pięciu wizyt. Pierwotnie P. S. przychodził na nie o własnych siłach, ale wskutek postępującej choroby kręgosłupa, zaczął utykać, następnie poruszał się za pomocą kul łokciowych, a ostatecznie - przy użyciu balkonika.

Dowód: zeznania świadka D. S. (adnotacja 00:40:01 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 162), zeznania świadka K. Z. (adnotacja 00:06:50 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 206), zeznania powódki - w części (adnotacja 00:20:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207), zeznania pozwanej (adnotacja 00:47:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207),

Małżeństwo pozwanej i P. S. było udane. Strony zawarły związek małżeński w 1980 r. po 3 latach znajomości. Osobą pełniącą dominującą rolę w nim był P. S..

Na przestrzeni ok. 3 lat przed śmiercią borykał się on także z uzależnieniem od alkoholu, które stopniowo przeradzało się w chorobę alkoholową. W tym czasie pozwana A. S. pracowała w B. - w sezonie w ogrodach, a poza sezonem jeździła pomagać bratu i jego żonie- świadkom A. K. i M. K. (1) w opiece nad ich dzieckiem. Wyjeżdżała ona na kilka dni w tygodniu, w zależności od ich potrzeb; w każdy weekend była w opisanej nieruchomości. W czasie, gdy pozwana przebywała w B., P. S. w przeważającym zakresie samodzielnie zajmował się nią i sobą. W razie zaistnienia takiej konieczności pomagał mu syn świadek D. S., który zamieszkiwał wówczas z nim i z pozwaną - głównie robiąc zakupy spożywcze. Natomiast alkohol dostarczali mu koledzy (m.in. świadek D. P.) bądź sąsiedzi (m.in. M. B. (1)). W czasie, gdy choroba postąpiła na tyle, że P. S. nie radził sobie z codziennymi obowiązkami w związku z problemami z poruszaniem się, na jego prośbę w porządkach domowych czy w pracy w ogrodzie pomagali mu bądź to koledzy, bądź sąsiedzi. P. S. wielokrotnie udostępniał kolegom „od kieliszka” swoje karty płatnicze na zakup alkoholu. W ocenie pozwanej koledzy dokonywali zakupów zgodnie z prośbą jej męża, ale przy okazji pobierali dla siebie pieniądze. Ponieważ była ona przekonana o tym, że jej mąż jest okradany podczas pijackich schadzek z kolegami, złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.; postanowieniem z dnia 29 czerwca 2015 r. dochodzenie prowadzone w tej sprawie przez Komisariat Policji w S. umorzono wobec nie wykrycia sprawcy (art. 322 k.p.k.)

Jego choroba alkoholowa rozwinęła się do tego stopnia, że w ocenie pozwanej konieczne stało się podjęcie jej leczenia. Kierując się troską o własne małżeństwo, zwróciła się ona do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w K. z prośbą o interwencję. W odpowiedzi na jej prośbę Komisja ta wystosowała do niego zaproszenia na spotkania celem przeprowadzenia rozmowy w sprawie nadużywania alkoholu. Pierwsze spotkanie wyznaczono na dzień 18 czerwca 2015 r., jednakże zignorował on je; udając się dopiero na drugie w dniu 15 lipca 2015 r. Jednakże ponieważ w dalszym ciągu nie podjął on leczenia, pozwana pismem z dnia 6 sierpnia 2015 r. wystąpiła z pozwem o

rozwód. Wyłączną przyczyną podjęcia przez nią takiego działania była jego choroba alkoholowa; zależało jej na tym, by podjął on leczenie, zmienił swoje postępowanie i przestał pić alkohol, który regularnie dostarczali mu koledzy w czasie, gdy nie było jej w ich miejscu zamieszkiwania. Założenie tej sprawy przyniosło oczekiwany skutek - P. S. ograniczył picie, zlikwidował kartę płatniczą, którą dotychczas pożyczał kolegom na zakup alkoholu oraz podjął terapię. Termin przyjęcia na leczenie odwykowe do Wojewódzkiego Szpitala (...) został mu wyznaczony na dzień 16 września 2015 r.

Dowód: pozew o rozwód z dnia 6 sierpnia 2015 r. (k. 65 verte), pisma z Komisariatu Policji w S. z dnia 12 maja 2015 r. (k. 66 verte) i 29 czerwca 2015 r. (k. 67 verte) w sprawie o sygn. akt (...); pisma z Komisariatu Policji w S. z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...).AK. (...) -86/15 (k. 68), zaproszenie dla P. S. na spotkanie z psychologiem od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w K. z dnia 15 czerwca 2015 r. (k.69) oraz z dnia 18 czerwca 2015 r. (k. 70), wyznaczenie terminu przyjęcia na leczenie odwykowe do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na dzień 16 września 2015 r. (k. 71), zeznania świadka D. P. (adnotacja 00:01:28 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 161), zeznania świadka D. S. (adnotacja 00:40:01 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 162), zeznania świadka A. K. (adnotacja 00:04:01 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 198), zeznania świadka M. K. (1) (adnotacja 00:25:53 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 199), zeznania świadka M. B. (1) (adnotacja 00:59:55 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 199), zeznania pozwanej (adnotacja 00:47:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207),

W dniu 1 września 2015 r. ok. godz. 13.00 świadek D. S. zawiadomił dyżurnego Komisariatu Policji w S. o ujawnieniu pod adresem w G., ul. (...) zwłok swojego ojca P. S., leżących na podłodze pomieszczenia salonu. Wezwany na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził jego zgon bez podania przyczyny oraz bez wykluczenia udziału innych osób w spowodowaniu jego śmierci.

Postanowieniem z dnia 3 września 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...) Prokurator Prokuratury Rejonowej w Środzie W.. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postanowił umorzyć przed wszczęciem śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci P. S., tj. o czyn z art. 155 k.k., wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Analizując całość zgromadzonego materiału dowodowego ww Prokurator uznał, że zgon P. S. nastąpił z przyczyn chorobowych.

Po jego śmierci pozwana oraz jego syn świadek D. S. odrzucili spadek po nim oraz spłacili długi spadkowe, o których mieli wiedzę - m.in. w banku. Powódka N. K. przyjęła spadek po nim z dobrodziejstwem inwentarza.

Relacje stron w ich rodzinie były dobre do chwili śmierci ww. Obecnie ma ona urazę do pozwanej A. S., że zmusiła go do przepisania wskazanej nieruchomości na jej rzecz; w jej ocenie decyzja P. S. nie była samodzielna i dobrowolna.

W latach 2005 i 2007 powódka leczyła się na depresję poporodową. Obecnie nie przyjmuje leków, nie jest pod opieką lekarza psychiatry.

Dowód : postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 3 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...) (k. 72 verte), akt notarialny z dnia 22 grudnia 2015 r. Rep. A nr (...) - protokół z przyjęcia oświadczeń o odrzuceniu spadku po P. S. przez pozwaną i D. S. (k. 75-76 verte), pismo do dyrektora (...) Oddział 22 w P. z dnia 23 listopada 2015 r. (k. 77 verte) wraz z dowodem nadania (k. 78), przelewy bankowe potwierdzające zapłatę w dniach 29 listopada 2015 r. (K. 83) i 25 marca 2016 r. (k. 84), faktura (...) z dnia 27 listopada 2015 r. za pośrednictwo w obrocie nieruchomościami (k. 82), świadectwo pracy P. S. z dnia 30 września 2006 r. (k. 179), wyciąg z polisy w (...) pozwanej (k. 180), świadectwo pracy D. S. z dnia 29 grudnia 2015 r. (k. 196), zaświadczenie o zameldowaniu D. S. z dnia 5 grudnia 2016 r. (k. 197), dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu (...) w sprawie o sygn. akt (...) (k. 88-90), dokumentacja medyczna dołączona do akt sprawy niniejszej; zeznania świadka D. S. (adnotacja 00:40:01 e-protokołu rozprawy z dnia 30 listopada 2016 r. k. 162), zeznania świadka A. K. (adnotacja 00:04:01 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 198), zeznania świadka M. K. (1) (adnotacja 00:25:53 e-protokołu rozprawy z dnia 17 stycznia 2017 r. k. 199), zeznania pozwanej (adnotacja 00:47:38 e-protokołu rozprawy z dnia 24 stycznia 2017 r. k. 207),

Analiza i ocena zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego:

W jego skład w niniejszej sprawie weszły dokumenty i to zarówno o charakterze urzędowym, jak i o charakterze prywatnym; zeznania świadków oraz zeznania stron.

A. Definicja dotycząca dokumentu urzędowego zawarta jest w normie **art. 244 k.p.c.** mówiącej także, że...stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone...- w niniejszej sprawie były nimi ww akty notarialne, orzeczenia prokuratorskie, komornicze oraz dokumenty Urzędu Stanu Cywilnego w P..

-O dokumencie prywatnym – natomiast – mowa jest w normie **art. 245 k.p.c.**...stanowiąc dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie...; były nimi pozostałe opisane wyżej.

Warunki zaprzeczenia ich prawdziwości uregulowane zostały odpowiednio w normach **art. 252 k.p.c.** i **253 k.p.c.** – żadna ze stron przy udziale **art. 232 k.p.c.** z tego nie skorzystała; brak było też przesłanek ku temu, by inicjatywę taką podjąć z urzędu.

Podkreślenia wymaga fakt, że strony nie kwestionowały także treści kserokopii dokumentów, co pozwoliło na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

B. W zakresie materiału osobowego - celem ustalenia okoliczności towarzyszących stojącej u podstaw tej sprawy umowy - przeprowadzono dowód z przesłuchania w charakterze świadków M. B. (2), D. P., M. M., A. B., M. K. (2), Ł. K., S. K., D. S., E. C., A. K. i M. K. (1) oraz z przesłuchania stron; naadto celem ustalenia okoliczności wiążących się z zawieraniem umowy stojącej u stóp niniejszego postępowania oraz kondycji P. S. w każdym aspekcie przeprowadzono dowód z zeznań świadka K. Z..

Zeznaniom świadków M. B. (2), A. B., M. K. (2), Ł. K. i S. K. dano wiarę jedynie w części, w jakiej korelowały z pozostałym zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym; przede wszystkim mającym odzwierciedlenie w zebranych dokumentach. Dotyczyło to faktu w szczególności choroby alkoholowej i innych P. S.; zawarcia spornej umowy; korzystania przez niego z pomocy kolegów lub sąsiadów; w tym co do nabywania dla niego alkoholu; czasowego zatrudniania pozwanej w B.. W pozostałym zakresie ich zeznaniom odmówiono przymiotu wiarygodności, albowiem były one nacechowane emocjonalnie, a przy tym były niespójne oraz w wielu elementach - wewnętrznie sprzeczne. Co więcej świadkowie w przeważającym zakresie wyrażali opinię, a nie wiedzę, a jeśli mieli wiedzę co do faktów, to głównie z relacji powódki, a nie własnych obserwacji. Ze wskazanych wyżej przyczyn zeznania wymienionych świadków nie mogły stać się podstawą ustaleń co do okoliczności towarzyszących stojącej u podstaw tej sprawy umowy. Żaden z ww. świadków nie dysponował bowiem obiektywną wiedzą w tym zakresie. Na ich subiektywizm wpłynęła niewątpliwie okoliczność ich spowinowacenia i pokrewieństwa z nią, a więc jej pozycja w tej sprawie niewątpliwie była im bliższa od pozycji pozwanej. Nie bez znaczenia dla tego, co powiedzieli miał też zapewne znaczenie fakt jej interesu finansowego w tej sprawie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu pozostawały zeznania świadka M. M., która jako pracownik Banku (...) SA z/s we W. w charakterze doradcy biznesowego, nie miała wiedzy co do umowy, której stwierdzenia nieważności domaga się powódka. Świadek ten wiedziała tylko, że P. S. był klientem jej koleżeństwa z pracy, obsługiwanym przez nich. Nie miała także wiedzy o relacjach małżeńskich jego i pozwanej.

Zeznania pozostałych świadków, tj. D. P., D. S., E. C., A. K., M. K. (1) i K. Z., Sąd uznał w całości za wiarygodne, bowiem pozostawały one spójne i logiczne w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanej i częściowo zeznań powódki. W szczególności podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych stały się zeznania świadka E. C., która będąc notariuszem sporządziła umowę, leżącą u podstaw niniejszego sporu. Na podstawie złożonych przez nią zeznań ustalono, że ś działała wówczas w granicach przysługujących jej jako notariuszowi kompetencji oraz zgodnie z prawem. Jej zeznania potwierdziły treść znajdującego się w aktach sprawy aktu notarialnego z dnia 21 sierpnia 2015 r. oraz okoliczności towarzyszące zawarciu przedmiotowej umowy, w szczególności dotyczące zgodnej woli stawających stron, podjęcia samodzielnej i swobodnej decyzji oraz świadomości

skutków prawnych dokonywanych rozporządzeń. Z kolei zeznania świadka K. Z. znalazły pełne oparcie w treści dokumentacji lekarskiej dotyczącej P. S. – nadto trudno byłoby znaleźć po jego stronie jakąkolwiek motywację, dla której miałby podawać nieprawdziwe fakty na korzyść, którejkolwiek ze stron, skoro łączyła go z nim tylko więź lekarz – pacjent. Zeznania świadków D. S., A. K. i M. K. (1) także zasługiwały na akceptację – przede wszystkim dlatego, że ich informacje na temat spornej umowy, stanu zdrowia ww oraz jego relacji z pozwaną były im znane z własnych obserwacji z racji ich wspólnego zamieszkiwania (świadek D. S.) i częstych wizyt (świadkowie A. K. i M. K. (1)). Relacje świadka D. P. obdarzono również zaufaniem, w szczególności co do świadczonej przez niego na rzecz ww w razie konieczności pomocy. Wiadomym, bowiem, było, że miał on kłopoty neurochirurgiczne oraz od pewnego momentu kłopoty z samodzielnym poruszaniem się – w tym świetle sytuacja ta, zwłaszcza w czasie nieobecności pozwanej w ich miejscu zamieszkiwania, była w pełni zrozumiała.

Za wiarygodne uznano zeznania powódki - w części w jakiej korelowały z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Nie dano jej wiary w twierdzenia, że relacje rodzinne stron oraz panujące w małżeństwie jej rodziców były od wielu lat nieprawidłowe. Wieloletniemu skonfliktowaniu stron w swoich zeznaniach zaprzeczyła zarówno sama pozwana, jak i brat powódki- świadek D. S. oraz najbliżsi członkowie jej rodziny powódki – świadkowie M. K. (1) i A. K.. Takiemu obrazowi przeczy również treść dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, m.in. wyciągu z polisy w (...) pozwanej (k. 180). Podkreślenia wymaga przy tym, że zeznania powódki w wielu elementach były wewnętrznie sprzeczne; bowiem z jednej strony usiłowała za wszelką cenę przedstawić swoją matkę jako osobę dominującą w rodzinie stron oraz w małżeństwie jej i P. S.; osobę, która zawsze postawi na swoim, i której pozostali członkowie rodziny zmuszeni są się podporządkować, z drugiej zaś strony wyrażała żal do matki, że ta nie robiła nic, by ww zaprzestał nadmiernego spożywania alkoholu, które w przekonaniu powódki miało miejsce od przeszło 13 lat. Żaden inny świadek nie potwierdził, a kategorycznie zaprzeczyła tej okoliczności sama pozwana, by faktycznie borykał się on z uzależnieniem od alkoholu dłużej niż na przestrzeni 3-4 lat przed śmiercią. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło również twierdzeń powódki oraz świadków przez nią zawnioskowanych, jakoby wraz z mężem świadkiem Ł. K. odwiedzali P. S. tak często jak twierdzili, średnio raz w miesiącu. Zarówno sąsiedzi zmarłego jak i jego koledzy praktycznie nie widywali powódki w miejscu zamieszkania jej rodziców i brata w G.. Co więcej powódka zdaje się nie mieć świadomości, iż z rodzicami od wielu lat zamieszkuje również jej brat - D. S., co potwierdziły nie tylko zeznania świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną, ale także dowód z dokumentów (196-197). Uwadze nie umknęło przy tym, że to właśnie on znalazł zwłoki swego zmarłego ojca P. S. w miejscu jego zamieszkania w G..

Zeznaniom pozwanej A. S. przyznano przymiot wiarygodności w całej ich rozciągłości. Treść tych zeznań korespondowała bowiem z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jednocześnie wskazać należy, iż były one spójne, logiczne i konsekwentne. Pozwana zeznawała w sposób spontaniczny i szczerzy, choć obszerny. Przedstawiony przez nią obraz sytuacji, relacji panujących w rodzinie stron oraz w jej małżeństwie, odpowiadał temu przedstawionemu przez pozostałych członków ich najbliższej rodziny, w szczególności D. S., A. K. oraz M. K. (1), a w przeważającym zakresie także osób postronnych (sąsiadów, kolegów P. S.).

W ocenie Sądu dla określenia zasadności wywiedzionego powództwa wystarczającym było oparcie się na dowodach wyżej powołanych. Podkreślenia wymagał przy tym fakt, że żadna ze stron postępowania przed zamknięciem rozprawy, nie zgłosiła dalszych wniosków dowodowych. Nadto ani powódka, ani pozwana nie zażądały uzupełnienia przeprowadzonego postępowania dowodowego. Natomiast dla Sądu zgromadzony materiał dowodowy był w pełni wystarczający do wydania orzeczenia w sprawie.

Brak było także potrzeby przeprowadzenia dowodów z urzędu. Strony były bowiem reprezentowane przez fachowych i profesjonalnych pełnomocników; oparto się zatem jedynie na materiale dowodowym zaofiarowanym przez strony, co zgodne było z obowiązującą zasadą kontrydiktoryjności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka domagała się stwierdzenia nieważności czynności prawnej - umowy o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 21 sierpnia 2015 r. (Rep. A nr (...)), sporządzonej przez Notariusza E. C. w Kancelarii Notarialnej w P. przy ul. (...) - zawartej pomiędzy pozwaną A. S. i P. S. jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie powódki przedmiotowa umowa jest nieważna, albowiem jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Tym samym podstawę prawną żądania powódki stanowił przepis art. 58 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, sankcją bezwzględnej nieważności objęte są czynności prawne:

1. sprzeczne z ustawą (bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawowymi),
2. mające na celu obejście ustawy,
3. sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W istocie powódka domagała się więc ustalenia, że powołana czynność prawna jest nieważna. Powódka powołała się bowiem na nieważność umowy z mocy samego prawa (**art. 58 k.c.**), a celem jej powództwa jest wyeliminowanie czynności prawnej (umowy) z obrotu prawnego z takim skutkiem, jak gdyby umowa nie została nigdy zawarta. W konsekwencji żądanie takie jest żądaniem ustalenia (stwierdzenia) nieważności tej umowy na podstawie **art. 189 k.p.c.**

Stosownie do treści **art. 189 k.p.c.** powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Z powołanego przepisu nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego, poza interesem prawnym powoda w żądaniu tego rodzaju.

Interes prawny w rozumieniu **art. 189 k.p.c.** jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Samo poczucie krzywdy czy niesprawiedliwości, nawet gdyby było uzasadnione, nie jest tożsame z interesem prawnym w rozumieniu **art. 189 k.p.c.** Interes prawny występuje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/2000, LexisNexis nr (...)). Jeżeli natomiast stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (ewentualnie innego powództwa, np. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym) bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie strona nie ma interesu prawnego w rozumieniu **art. 189 k.p.c.**

Powódka jako następca prawny zmarłego P. S. - będącego stroną umowy z dnia 21 sierpnia 2015 r. posiada interes prawny w domaganiu się ustalenia, że przedmiotowa umowa o częściowy podział majątku wspólnego jest nieważna. Legitymacja czynna powódki do wytoczenia niniejszego powództwa nie była zresztą źródłem sporu między stronami. Pozwana nie kwestionowała także istnienia po jej stronie interesu prawnego w dochodzeniu stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy.

Niezależnie od powyższego - po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego należało dojść do przekonania, iż brak jest podstaw do uznania, by zawarta przez pozwaną z P. S. umowa o częściowy podział ich majątku wspólnego była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią **art. 58 § 2 k.c.** nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem takie, w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną czy też takie, które służą osiągnięciu stanu rzeczy polegającego na negatywnej ocenie moralnej. Ocenie co do niesprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego podlega przy tym nie tylko treść

czynności prawnej, ale i jej cel rozumiany jako stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczenia woli, ale ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej i jest znany jej stronom (Komentarz do art. 58 k.c. pod red. E. Gniewka, Legalis 2014). W orzecznictwie sądowym utrwalony jest przy tym pogląd, że zarzut nieważności czynności prawnej z powodu sprzeczności jej treści lub celu z zasadami współżycia społecznego nie może polegać na powołaniu się ogólnie na bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz wymaga wskazania, jaka konkretnie została naruszona. Do oceny czynności prawnej jako takiej może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich, a przy ocenie tej konieczne jest dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współżycia społecznego w kontekście skutku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., wydany w sprawie I CSK 261/10, LEX nr 784986). Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje będzie na negatywną ocenę moralną, a konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być, bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. Dominująca pozycja jednej ze stron umowy w stosunku do kontrahenta może być zarówno następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, czy też mającej źródło w stosunkach rodzinnych, jak i szczególnych okoliczności dotyczących osoby słabszego partnera związanych np. z jego chorobą, w przebiegu, której następuje upośledzenie sfery motywacyjnej i decyzyjnej. Tak samo ocenić trzeba umowę zawartą w warunkach nacisku jednej strony przez wykorzystanie wpływów, czy pozycji związanej z zajmowanym stanowiskiem, z którym wiąże się decydowanie o sytuacji kontrahentów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, Lex nr 371531).

W żaden sposób nie można było w realiach tej sprawy uznać, by przy zawarciu umowy pozwana wykorzystwała swoją - zdaniem powódki - silniejszą pozycję, w widoczny sposób doprowadzając do pokrzywdzenia P. S., a w konsekwencji powódki. Podkreślenia wymaga, że z jej zeznań wynikało, iż był on świadomy treści czynności prawnej, której dokonał z pozwaną u notariusza w dniu 21 sierpnia 2015 r. Według twierdzeń powódki to właśnie on poinformował ją o przysłowiowym „przepisaniu domu na mamę” kilka dni przed śmiercią, a po zawarciu skarżonej czynności. Powódka zarówno w pozwie jak i w dalszych pismach procesowych wywodziła, że P. S. decyzji o częściowym podziale majątku wspólnego podjął samodzielnie i dobrowolnie. Zdaniem powódki decyzja ta była determinowana przez pozwaną, podyktowana podległością ojca wobec niej oraz szantażem rozwodu. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie potwierdziły jednak tego stanu rzeczy. Przeczą temu nie tylko twierdzenia pozwanej, ale i zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności świadka E. C. – notariusza, przed którym strony zawarły zarówno umowę o częściowy podział majątku wspólnego, jak również poprzedzającą tę czynność prawną umowę o rozdzielności majątkowej (Rep. A nr (...)). Notariusz, składając w niniejszym procesie zeznania w charakterze świadka, jednoznacznie zaprzeczyła, by w dniu 21 sierpnia 2015 r. powzięła jakąkolwiek wątpliwość odnośnie woli stawających do aktu małżonków - A. i P. S.. Świadek E. C. wyjaśniła przy tym, iż gdyby jakiejkolwiek okoliczności wskazywały na to, że decyzja którejkolwiek ze stron jest determinowana bądź nie jest samodzielna i dobrowolna, do sporządzenia aktu notarialnego i dokonania czynności prawnej nie mogłoby dojść. Według wiedzy świadka decyzja ww była przemyślana. Co więcej stawający do aktu wiedzieli, że chcą dokonać przepisu domu na pozwaną oraz jakie są konsekwencje prawne i rzeczowe takiego działania. P. S. wskazywał jedynie na konieczność zagwarantowania mu możliwości dożywotniego zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości, w związku z czym ww świadek pouczyła ich o instytucji prawa użytkowania z możliwością jego ujawnienia w księdze wieczystej oraz prawnych konsekwencjach ustanowienia go. Mimo otrzymanego pouczenia nie chcieli oni skorzystać z tej instytucji ograniczając się do umieszczenia w treści aktu oświadczenia pozwanej o zobowiązaniu się do zapewnienia mu prawa bezpłatnego zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości bądź w innym lokalu - w razie, gdyby zdecydowali się na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.

Istnieniu ograniczeń zdrowotnych co do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji zaprzeczył także lekarz specjalista w zakresie medycyny rodzinnej-świadek K. Z., którego P. S. był pacjentem w czasie, gdy doszło do zawarcia

skarżonej umowy. Na istnienie tego rodzaju ograniczeń nie wskazywał również rodzaj schorzeń, na jakie leczył się u wielu lekarzy specjalistów w tym. Zdolność do swobodnego i samodzielnego podejmowania decyzji przez niego nie była ograniczona nawet wskutek jego najbardziej uciążliwego schorzenia, jakim był niewątpliwie rozpoznany u niego guz stożka rdzeniowego, należący do chorób nowotworowych centralnego układu nerwowego. Wskutek postawionej diagnozy skierowano go wprawdzie na leczenie operacyjne, ale w jej następstwie postępowały u niego problemy z chodzeniem oraz rozwijało się owrzodzenie kończyny dolnej, jednakże nie miało to żadnego wpływu na jego zdolności intelektualne i poznawcze. Zmarły w dniu 1 września 2015 r. P. S. - jak wynika z relacji zarówno świadków zaoferowanych przez stronę pozwaną jak i powodową - do końca pozostawał świadomy, samodzielny i niezależny od innych osób, pomimo istniejących schorzeń. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w działaniach podjętych przez niego na miesiąc przed śmiercią, u którego podstaw legło wystąpienie przez pozwaną z pozwem o rozwód. P. S., chcąc ratować swoje małżeństwo, podejmując na prośbę żony odpowiednie działania - ograniczył spożywanie alkoholu oraz rozpoczął terapię. Jej kolejnym elementem miało być leczenie w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.; termin przyjęcia go na Oddział (...) tego szpitala został mu wyznaczony na dzień 16 września 2015 r., jednakże z uwagi na nieoczekiwaną jego śmierć do tego nie doszło.

W konsekwencji powyższego trzeba było dojść do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania nie pozwalał na uznanie, iż powódka wykazała zasadność roszczenia. W szczególności powódka nie udowodniła, że czynność prawna, jakiej w dniu 21 sierpnia 2015 r. samodzielnie i świadomie dokonali pozwana i P. S., polegająca na częściowym podziale majątku wspólnego, była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W tym miejscu należy wskazać, iż stosownie do dyspozycji **art. 6 k.c.** ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z przyjętym stanowiskiem judykatury przepis ten formułuje podstawową regułę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnoprawnym wskazując przede wszystkim, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu dowodzenia (tak zwany ciężar dowodu w znaczeniu materialnoprawnym). W świetle wynikającej z tego przepisu reguły, za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 1163/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl). Ponadto strona nie może liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń. Sytuacje, w których sąd dopuszcza i przeprowadza dowód z urzędu należą do wyjątków (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lutego 2015 r., I ACa 1425/14, Legalis nr 1241946).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (II CSK 293/07, Legalis nr 162518).

Podsumowując, powództwo podlegało oddaleniu, ponieważ powódka nie wykazała zasadności roszczenia dochodzonego niniejszym pozwem. Wobec powyższego należało orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi w całości powódkę jako stronę, która przegrała niniejszą sprawę. W konsekwencji Sąd obciążył ją uiszczoną opłatą sądową oraz kosztem jej procesowego zastępstwa - punkt II lit a wyroku.

W punkcie II lit. b wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej, których wysokość ustalił na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w chwili wytoczenia powództwa (16 marca 2016 r.). Do ustalonego na tej podstawie wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika pozwanej doliczyć należało uiszczoną przez niego opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. I tak, mając

na uwadze powyższą zasadę obciążenia kosztami procesu zasądono od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł z tytułu zwrotu poniesionego przez nią kosztu jej procesowego zastępstwa.

/-/ SSO Zofia Lehmann

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powódki zgodnie z wnioskiem jak na k. 220;
3. proszę przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub do postępowania apelacyjnego.

P., dnia 22 maja 2017 r. /-/ SSO Zofia Lehmann